

Niedoceniony Nostradamo

Nostradamus (Michel de Nostredame) (14 grudnia 1503 /wg kalendarza juliańskiego/ w Saint-Remy w Prowansji – 2 lipca 1566), francuski lekarz pochodzenia żydowskiego, astrolog, matematyk i autor prorocstw, okultysta, doradca królowej Francji Katarzyny Medycejskiej, w pamięci zbiorowej istnieje jako autor przepowiedni. Niesłusznie, był wszechstronnie wykształconym geniuszem... Ale jego przepowiednie mają w sobie faktycznie coś magicznego, możliwość przypasowania ich do różnych czasów i sytuacji. Dlatego pewnie długo jeszcze będą "aktualne". Np. ta:

*Simulacra [wyobrażenia lub reprodukcje] złota i srebra stracą wartość
I po kradzieży [ich rzeczywistej wartości] zostaną wrzucone do jeziora.
Podczas odkrycia, że wszystko jest zniszczone przez dług,
Wszystkie zobowiązania zostaną anulowane. ("Centuria")*

Powyższy czterowiersz może przepowiadać powstanie banknotów (rok 1661) i wielkie inflacje. Ale może odnosić się do przyszłości, w sam raz do aktualnego kryzysu: anulowania wszystkich zobowiązań, powstałych w trakcie zaciągania niszczącego długu (np. emisja obligacji i kreacja oprocentowanych, kredytowych pieniędzy dłużnych przez banki prywatne – pieniądź elektroniczny – zamiast zwykłej emisji pełnowartościowych pieniędzy, np. przez narodowe banki centralne).

Nostradamus urodził się jako jedno z dziewięciorga dzieci Reynière de St-Rémy i handlarza zbożem oraz notariusza Jaumego de Nostradame. Dziadek Nostradamusa, Guy Gassonet, przeszedł na katolicyzm ok. 1455, przybierając imię Pierre (Piotr) i nazwisko "Nostradame". Od początku wyróżniał się z tłumu, głównie inteligencją – jako młody chłopak opanował kilka języków obcych oraz wyższą matematykę. Popierał teorię Kopernika.

Za namową rodziców studiował medycynę na uczelni w Montpellier, a po trzech latach został licencjatem w tej dziedzinie. Pierwsze szlify zdobywał w trudnych warunkach, lecząc z dżumy mieszkańców południowej Francji. Odniósł tam spore sukcesy, chodząc od wsi do wsi, rozdając leki.

Pragnął zrobić doktorat, wrócił więc do Montpellier. Jednak jego sława przyszła tam pierwsza, a zazdrosne środowisko lekarzy postanowiło uniemożliwić mu dalszą karierę naukową. Wyśmiewali jego umiejętności: leczenie ziołami i nieznanymi specyfikami nie mogło spodobać się lekarzom, którzy swoją praktykę opierali głównie na upuszczaniu krwi (Nostradamus był temu przeciwny). Mimo wszystko (głównie dzięki wstawiennictwu pacjentów oraz innych studentów) otrzymał doktorat i przez rok został na uniwersytecie jako wykładowca. W 1533 roku otworzył prywatną praktykę w Agen, małym miasteczku nad Garonną.

W 1531 Nostradamus został zaproszony przez Jules-César Scaligera – uznanego renesansowego myśliciela – do Agen. Tam poznał piękną, inteligentną i zamożną kobietę Henriette d'Encausse (w sprawie imienia i nazwiska tej kobiety istnieją jednak spory wśród badaczy), z którą się ożenił. Z małżeństwa tego narodziło się dwoje dzieci. W 1534 r. żona i dzieci zmarły, prawdopodobnie na skutek wielkiej zarazy. Po ich śmierci kontynuował podróże po Francji i prawdopodobnie po Italii.

Przeżył głęboko śmierć bliskich, na domiar złego miał problemy z rodziną zmarłej żony (proces o zwrot posagu). Przez następne lata był wędrowcem, ale nadal leczył ludzi. Dzięki podróżom jego sława zataczała coraz szersze kręgi.

W roku 1554 Nostradamus osiadł w Marsylii. Jesienią okolicę nawiedziła powódź, a następnie epidemia dżumy. Rozprzestrzenianiu się morowego powietrza sprzyjały wezbrane rzeki i rozkładające się ciała, których nie nadążano uprzętać. Nostradamus robił wszystko, by zwalczyć zarazę i uratować jak najwięcej chorych.

Stosował w leczeniu metody, o których wówczas nikt nie miał jeszcze pojęcia: tępienie gryzoni, podawanie dużej ilości wody chorym, częste wietrzenie pomieszczeń, zmiana pościeli.

Kiedy zaraza ustała, lekarz wybrał się w dalszą podróż - tym razem do Salon-de-Provence, miasteczka leżącego w połowie drogi między Marsylią a Awinionem. Poznał tam bogatą wdowę, Annę Ponsart Gemelle. Poślubił ją i zamieszkał przy placu Poissonnerie, w domu, który istnieje do czasów współczesnych.

Założywszy wytwórnę kosmetyków, spędził w spokoju resztę życia, pośród wielu ksiąg, gromadki dzieci i kochającej żony. Na strychu swojego domu zbudował centrum obserwacyjne.

Na podstawie obserwacji gwiazd i ich zachowania przepowiadał przyszłość. Sposób czytania gwiazd, którym posługiwał się Nostradamus, pozostaje nieznan do dziś.

*

Tyle fragmenty z Wikipedii, a ponieważ najbardziej znany jest jednak jako autor prorocstw, kilka uzupełniających zdań o nim z książki Franca Cuomo "Wielkie prorocstwa":

Niewielu wie, że był poważnym uczonym badającym naturalne procesy biologiczne i że dzięki tym badaniom uruchomił prawdziwy przemysł kosmetyków /.../ ...był uważnym obserwatorem zjawisk astronomicznych, nie tylko astrologiem, jednocześnie zaś badaczem zagubionej mądrości, niezmordowanym podróżnikiem, specjalistą od rozszyfrowywania egzotycznych alfabetów, znawcą wielu języków, namiętnym czytelnikiem najgenialniejszych dzieł ludzkiego ducha, jak "Boska Komedia" Dantego czy tragedie Ajschylosa, które z nabożną skrupulatnością opatrywał adnotacjami.

Krótko mówiąc Nostradamus, wbrew całej pozornej banalności jego historii, którą nam przekazano, był nadzwyczaj subtelnym intelektualistą w sensie renesansowego humanizmu, stawiającego sobie za cel interesowanie się wszystkimi, nawet najdziwniejszymi sprawami, w imię kultury jak najrozleglejszej, ale zarazem również pogłębionej.

Z pewnością można powiedzieć, że był typowym reprezentantem - na równi z Paracelsusem, Marcilem Ficino, Giordanem Bruno - tej kategorii intelektualistów, która w głębokiej pogardzie miała "specjalizację" we współczesnym sensie tego słowa, rozumiana jako rozbicie wiedzy na fragmenty, uprzywilejowane, bądź marginalizowane w zależności od doraźnych wyborów. Oni natomiast woleli poświęcić się zgłębianiu wiedzy w najrozmaitszych jej postaciach - od filozofii do medycyny, fizyki, do wszelkich możliwych literatur, nieraz też do magii, alchemii, wróżbiarstwa.

Przepowiednie Nostradamusa wymagają czasami specjalistycznej wiedzy oraz uwagi. Czterowiersz 100. z "Centurii VI" jest jedynym czterowierszem napisanym po łacinie, a nie po francusku; oto jego treść:

*Niech ci, którzy czytają ten wiersz, rozważą jego treść,
Niech pospólstwo i niewykształceni zostawią go w spokoju,
Wszyscy oni - głupi astrologowie i barbarzyńcy - niech trzymają się z daleka,
Ten, który czyni inne rzeczy, niech będzie kapłanem rytu.*

*

I w tym sensie ten urodzinowo i numerologicznie (8), bliski mi człowiek jest dla mnie niedościgłym wzorem i mistrzem.

*

Film o przepowiedniach Nostradamusa o 21 grudnia 2012, zaleca się oglądać ze zdrowym sceptycyzmem, ale dreszczyk emocji jest dozwolony, w końcu nie każdy ma szczęście żyć w tej odległej dla autorów końca kalendarza Majów przyszłości:

<http://www.youtube.com/watch?v=FqIpvFd1Qgo>

*

Więc Republika - "Nostradamus":

<http://www.youtube.com/watch?v=AYUVPPZugV0>